

Wiek rozpoczęcia nauki szkolnej

Stały postęp kulturowy wymusza niemal ciągłą modyfikację systemów edukacyjnych. Modyfikacji podlega hierarchia przedmiotów, zakres niezbędnej wiedzy, system oceniania wiadomości uczniów, czas rozpoczęcia nauki.

■ Andrzej Malinowski

System szkolny stale podlega ocenom społecznym, które bywają niekiedy bardzo surowe. Współcześnie dyskusja dotyczy m.in. problemu wieku rozpoczęcia nauki szkolnej. Zwolennicy zachowania tradycyjnej granicy wieku siedmiu lat podnoszą negatywne skutki skracania dzieciństwa, wczesnego oderwania dziecka od rodziny, które prowadzi do obniżania rangi rodziny w procesie nauczania i wychowania, spadku autorytetu rodziców. Zwolennicy obniżania wieku obowiązku szkolnego wskazują na zjawiska przyspieszenia – akceleracji rozwoju biologicznego i psychicznego, wcześniejszą wysoką mobilność intelektualną dzieci. Prócz wiedzy ogólnej wcześniej otwierają się przed dziećmi zainteresowania i możliwość poznawania tajników świata techniki, kultury muzycznej i plastycznej.

Z punktu widzenia antropologii krytyczne opinie dotyczyły pobytu dzieci w żłobkach, natomiast zdecydowanie pozytywnie oceniono wychowanie przedszkolne. Jednak w stosunku do innych państw Europy ciągle jeszcze niezbyt duży odsetek dzieci uczęszcza do przedszkoli.

Różne opinie

Rozpoczynanie nauki szkolnej w wieku pięciu, sześciu lat nie jest oceniane jednoznacznie. Można pytać o to, czy szkoła ze swym systemem 45-minutowych lekcji jest dostosowana do możliwości psychofizycznych dzieci, czy mogą one koncentrować się i skupiać uwagę przez tak długi czas. Pytać można o to, czy w toku lekcji jest stosowna do potrzeb dziecka ilość elementów zabawy i ruchu.

System szkolny stale podlega ocenom społecznym, które bywają niekiedy bardzo surowe.

Negatywny stosunek do wcześniejszego obowiązku szkolnego może też wynikać z faktu stresu szkolnego, który obserwowano u uczniów klas I–III. Ów stres przejawiał się spadkami masy ciała dzieci – uczniów tych klas w okresie dwóch, trzech miesięcy po okresie wakacyjnym. Czy taki stres uczniowie przeżywają wspólnie, trudno powiedzieć, gdyż brakuje

stosownych badań z ostatniego dziesięciolecia. Zapewne w argumentacji przeciwników wczesnego rozpoczynania nauki znajdują się też opinie co do zbyt małej aktywności ruchowej dzieci w szkole, która bardziej dba o rozwój psychiczny niż fizyczny. Czas rozpoczynania nauki szkolnej pokrywa się bowiem z wiekiem szczególnej aktywności ruchowej dzieci, którą określa się jako „wiek głodu ruchowego”.

Rozpoczynanie nauki szkolnej w wieku pięciu, sześciu lat nie jest oceniane jednoznacznie.

Rola aktywności ruchowej w nauce szkolnej jest bezsporna. Rola ta wzrasta i jest doceniana, bowiem to podstawa promocji zdrowia, troski o ciało wychowanków. Podnosić też można rolę szkoły w powstawaniu niektórych defektów posturalnych, jak np. nierówne ustawienie barków, boczne skrzywienia kręgosłupa. Poza ogólnikowymi stwierdzeniami brak jednak poważniejszych analiz naukowych tych problemów.

Jedyną próbą, jaką znam, na ten temat są wyniki badań młodzieży szkół średnich Wielkopolski, które były prowadzone w latach 1960–1964. Wydzielona z tych badań młodzież, która rozpoczynała naukę w wieku sześciu lat, była wyższa w stosunku do rówieśników rozpoczynających naukę w wieku siedmiu lat, lecz u młodzieży tej częściej stwierdzano boczne skrzywienie kręgosłupa. Fakt ten mógł być wynikiem małego stopnia dostosowania ergonomicznego sprzętu szkolnego. Można jednak przypuszczać, że sytuacja ta w okresie ostatniego półwiecza znacząco się polepszyła.

Tendencje przemian

Można zadać pytanie, czy antropologia daje argumenty zwolennikom obniżenia wieku nauki szkolnej? Odpowiedź jest pozytywna. U podstaw takiej odpowiedzi stoją bowiem międzypokoleniowe zmiany prze-

biegu ontogenezy – całego biegu życia ludzi, jakie zachodzą od początków XX w. do współczesności. Zmiany te określamy terminem *tendencje przemian, trend sekularny*. W ramach tego zjawiska najbardziej istotne dla życia społecznego są dwa zjawiska – akceleracja, czyli przyspieszenie rozwoju i dojrzewania dzieci i młodzieży oraz retardacja (opóźnienie) procesów starzenia. To ostatnie zjawisko, mające np. przełożenie na wyznaczenie granic wieku emerytalnego, nie mieści się w temacie naszych rozważań. Warto jednak przypomnieć, że w XX w. granica starości przesunęła się o ponad 10 lat, a przeciętne trwanie życia ludzkiego – o 20 lat. Owe przemiany dotyczą też budowy ciała ludzi dorosłych.

W XX w. przeciętna wysokość ciała zwiększyła się w Polsce o 16 cm. Zwłaszcza znacząco wydłużyły się nogi, poszerzyły barki i szerokość klatki piersiowej. Figury kobiet i mężczyzn zmieniły się z krępych w smukłe.

W XX w. przeciętna wysokość ciała zwiększyła się w Polsce o 16 cm. Zwłaszcza znacząco wydłużyły się nogi, poszerzyły barki i szerokość klatki piersiowej. Figury kobiet i mężczyzn zmieniły się z krępych w smukłe. Zmieniły się też elementy sprawności fizycznej. Przy ogólnej poprawie niepokoić może jednak międzypokoleniowy spadek wytrzymałości fizycznej i wydolności tlenowej organizmu. Stosownie do tematu rozważań nas najbardziej interesuje akceleracja rozwoju i dojrzewania. Przejawy tego zjawiska dostrzegamy już u noworodków i niemowląt, nasilają się one we wczesnym dzieciństwie, zwłaszcza w wieku dojrzewania. Proces stabilizacji wysokości ciała na początku XX w. przypadał na wiek około 21 lat, gdy współcześnie u dziewcząt przypada na wiek 16–17 lat, a chłopców – 18 lat. Równocześnie wiek uzyskania dojrzałości biologicznej obniżył się o trzy lata, niosąc liczne problemy natury wychowaw-

czej i moralnej tego okresu, które nie były znane poprzednim pokoleniom – narkomania, nałogi, seksualizm. Podłożem tych zjawisk jest rozmijanie się dojrzewania biologicznego z wiekiem dojrzewania emocjonalnego i społecznego.

Akceleracja rozwoju

Innym aspektem akceleracji rozwoju jest nierównomierność procesów wzrastania w populacji uczniowskiej. Dawniej klasy szkolne obejmowały uczniów, którzy byli dość jednorodni pod względem zaawansowania rozwoju biologicznego i psychicznego. Wiek kalendarzowy dzieci i młodzieży ściślej pokrywał się z wiekiem biologicznym (rozwojowym). Współcześnie w grupie rówieśniczej większa jest różnorodność zaawansowania rozwoju biologicznego, stąd w klasach szkolnych duża jest różnorodność wysokości ciała i zapewne różnorodność rozwoju psychicznego. Rodzi to trudności, upraszcza oceny uczniów jako zdolnych czy niezdolnych. Takie uproszczenia mają negatywny wpływ na uczniów, na ich dalsze losy edukacyjne, często stanowią podstawę nerwic czy depresji.

W świetle przytoczonych opinii wydaje się, że najśluszniesze kryterium rozpoczęcia nauki szkolnej stanowi odpowiednio wiek biologiczny i dojrzałość szkolna psychiki dziecka.

W świetle przytoczonych opinii wydaje się, że najślusznieszym kryterium rozpoczęcia nauki szkolnej stanowi odpowiednio wiek biologiczny i dojrzałość szkolna psychiki dziecka.

Sądzę, że zjawisko akceleracji dzieci poznańskich dobrze odzwierciedlają dane odnoszące się do wysokości ciała chłopców między szóstym a dwunastym rokiem życia, uzyskane w 1986 r. i 2000 r. Różnice te ko-

lejno w centymetrach wynoszą: 12,6; 13,4; 13,1; 13,6; 15,2; 16,8 i 17,1. Ogólne porównanie rozwoju dzieci poznańskich wykazuje, że między szóstym a dziewiątym rokiem życia współczesne dzieci względem tych z początków XX w. są o 2 lata biologicznie starsze, w wieku 10 lat o 2,5 roku, a w wieku 11–15 lat o trzy lata starsze.

Warto przypomnieć, że w środowisku wiejskim rozwój biologiczny przebiega wolniej i trwa dłużej. Różnice rozwojowe wieku dojrzewania czy wieku wagowo-wzrostowego wynoszą rok.

Miasto – wieś

Problem dojrzałości szkolnej dzieci komplikuje w pewnym stopniu również fakt stratyfikacji społecznej zjawisk rozwojowych. Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia, warto przypomnieć, że w środowisku wiejskim rozwój biologiczny przebiega wolniej i trwa dłużej. Różnice rozwojowe wieku dojrzewania czy wieku wagowo-wzrostowego wynoszą rok. Można zauważyć tendencję do zacierania się różnic rozwojowych w układzie miasto–wieś czy w układzie regionalnym wschód–zachód Polski, ale warto wiedzieć, że jeszcze współcześnie owe różnice mogą mieć jakieś przełożenie na przebieg procesów nauczania i wychowania szkolnego.

Kończąc, można stwierdzić, że antropologiczne obserwacje międzypokoleniowych przemian rozwoju biologicznego dzieci dostarczają argumentów na rzecz przyspieszenia wieku rozpoczęcia nauki szkolnej.

prof. zw. dr hab. ANDRZEJ MALINOWSKI
Instytut Antropologii UAM Poznań